

Ks. Jacek Froniewski*
PWT Wrocław

ZNACZENIE SOBORU NICEJSKIEGO (325 R.) DLA KOŚCIOŁA Z PERSPEKTYWY 1700 LAT

THE SIGNIFICANCE OF THE COUNCIL OF NICAEEA (325) FOR THE CHURCH FROM A 1700-YEAR PERSPECTIVE

Summary

The main purpose of this article is to show the ever-present and inspiring theological depth of the First Council of Nicaea of 1700 years ago, the anniversary of which is now one of the pillars of the Jubilee Year celebrations throughout the Church. The text is divided into three closely related sections. The first part of the article is a historical introduction, without which it is not possible to understand the circumstances of the event in its religious and political context at the time. The central part of the text is devoted to the theological achievements of the Council, particularly the analysis of the Nicene Creed in its christological section. This element developed by the Council fathers in relation to the Arian controversy represents the most important, innovative turn in theological thinking to date. The final section, containing the conclusions, summarises its most important implications relevant throughout the history of the Church.

The heritage of the Council of Nicaea of 325 is first and foremost the Symbol of Faith, which to this day constitutes the doctrinal foundation of Christianity, and of a Christianity that was undivided at the time, and thus this Nicene Creed is still the common heritage of all Christians, and therein lies its extraordinary ecumenical potential in the modern era. Therefore, it is also important to remember that this Council is not only a great theology, because in fact every Christian constantly

* Ks. Jacek Froniewski – dr hab. teologii dogmatycznej, magister geografii społeczno-ekonomicznej UW, kierownik Katedry Eklezjologii i Sakramentologii PWT we Wrocławiu, wikariusz generalny i kanclerz kurii wrocławskiej. Adres do korespondencji: jacek.froniewski@pwt.wroc.pl; ORCID 0000-0003-0133-3125.

draws on it by repeating every Sunday the Creed, the framework of which originated in Nicaea and permanently defines our identity as believers in Christ.

Keywords: First Council of Nicaea, Nicene Creed, Christology, Arius, Constantine the Great

Streszczenie

Głównym celem tego artykułu jest ukazanie stale aktualnej i inspirującej głębi teologicznej pierwszego soboru w Nicei sprzed 1700 lat, którego rocznica stanowi obecnie jeden z filarów obchodów Roku Jubileuszowego w całym Kościele. Tekst podzielony został na trzy ściśle powiązane ze sobą sekcje. Pierwszą część artykułu stanowi wprowadzenie historyczne, bez którego nie można zrozumieć uwarunkowań tego wydarzenia w jego ówczesnym kontekście religijnym i politycznym. Centralna partia tekstu poświęcona została teologicznemu dorobkowi soboru, a zwłaszcza analizie Symbolu nicejskiego w jego części chrystologicznej. Ten element wypracowany przez ojców soborowych wobec kontrowersji ariańskiej stanowi najważniejszy, nowatorski zwrot w dotychczasowym myśleniu teologicznym. W ostatniej sekcji, zawierającej wnioski, zestawione są jego najważniejsze skutki, istotne na przestrzeni dziejów Kościoła.

Dziedzictwo soboru nicejskiego z 325 roku to przede wszystkim Symbol wiary, który do dzisiaj stanowi fundament doktrynalny chrześcijaństwa i to chrześcijaństwa wówczas niepodzielonego, a zatem to nicejskie Credo jest ciągle wspólnym dziedzictwem wszystkich chrześcijan i tu leży jego niezwykły potencjał ekumeniczny w dobie współczesnej. Dlatego trzeba też pamiętać, że ten sobór to nie tylko wielka teologia, bo w istocie każdy chrześcijanin stale czerpie z niego, powtarzając co niedziela Credo, którego zręby powstały w Nicei i trwale określają naszą tożsamość jako wierzących w Chrystusa.

Słowa kluczowe: Sobór nicejski I, Credo nicejskie, chrystologia, Ariusz, Konstantyn Wielki

*

WPROWADZENIE

Tysiąc siedemsetna rocznica pierwszego soboru powszechnego w Nicei została przez papieża Franciszka wpisana jako jeden z ważniejszych punktów w obchody Roku Jubileuszowego 2025. Teologicznie to niezwykle ważny akcent w tym jubileuszu, gdyż dziedzictwo soboru nicejskiego z 325 roku to przede wszystkim Symbol wiary, który do dzisiaj stanowi fundament doktrynalny chrześcijaństwa i to – co należy podkreślić – chrze-

ścijaństwa niepodzielnego. To nicejskie Credo jest więc wspólnym dziedzictwem wszystkich chrześcijan i tu leży jego niezwykle potencjał eklezjologiczny w dobie współczesnej¹.

Aby należycie ukazać znaczenie soboru nicejskiego z 325 roku dla Kościoła z perspektywy 1700 lat jego oddziaływania, artykuł rozpoczyna wprowadzenie historyczne, bez którego nie można zrozumieć uwarunkowań tego wydarzenia w jego ówczesnym kontekście religijnym i politycznym. Centralna partia tekstu poświęcona została teologicznemu dorobkowi soboru, a w ostatniej sekcji, zawierającej wnioski, zestawione są jego skutki na przestrzeni dziejów Kościoła. Oczywiście jest to tylko pewien szkic, gdyż zagadnienie to mogłoby stanowić podstawę do konstrukcji nawet rozbudowanej monografii². Jednak w kontekście jubileuszu narodzin Jezusa Chrystusa nie może brakować takich teologicznych impulsów do głębszej refleksji nad tym, w co wierzymy w odniesieniu do osoby naszego Zbawiciela. I jak zauważył już prawie pięćdziesiąt lat temu Joseph Ratzinger, należy sobie ciągle stawiać pytania o aktualność tego soboru dla nas: „Czy słowa z tak dalekiej przeszłości mogą dzisiaj jeszcze dla nas coś znaczyć? Czy tamte problemy jeszcze coś nas obchodzą, czy odpowiedzi na nie są nam jeszcze w czymś pomocne?”³. I taki jest główny cel tego artykułu: ukazać stale aktualną i inspirującą teologiczną głębię soboru w Nicei sprzed tysiąca siedmiuset lat, którego rocznica stanowi jeden z wiodących wątków obchodów Roku Świętego w całym Kościele.

TŁO HISTORYCZNE – SPLOT POLITYKI I TEOLOGII NA SOBORZE W NICEI W 325 ROKU

Zanim spojrzymy na sobór nicejski z naszej perspektywy tysiąca siedmiuset lat, należy go umieścić w kontekście ówczesnej sytuacji historyczno-politycznej, by rozumieć jego uwarunkowania. Bez wątplenia główną osobistością tego wydarzenia z punktu widzenia tamtych czasów był cesarz Konstantyn Wielki. To w sensie politycznym postać kluczowa dla historii chrześcijaństwa w IV wieku. Jego edykt mediolański z 313 roku uczynił chrześcijaństwo legalną religią w Imperium Romanum i zakończył

¹ Franciszek, *Bulla „Spes non confundit” ogłaszająca Jubileusz Zwyczajny Roku 2025*, Rzym (9 maja) 2024, nr 17.

² W pewnym zakresie przykładem może tu być praca: *The Cambridge Companion to the Council of Nicaea*, ed. Y.R. Kim, Cambridge–New York 2021.

³ J. Ratzinger, *Bóg Jezusa Chrystusa. Medytacje o Bogu Trójjedynym*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 1995, s. 85.

okres licznych represji ze strony państwa. Należy pamiętać, że jeszcze na początku IV wieku Kościół przeżył bardzo krwawe prześladowania cesarza Dioklecjana, które były świeżo w pamięci wielu uczestników soboru, a wręcz wśród biskupów obecnych w Nicei byli i tacy, którzy nosili na sobie stygmaty tortur z tamtego czasu⁴. Dlatego cesarz Konstantyn był postrzegany przez wielu chrześcijan jak wybawca, a nawet wręcz wykonawca woli Bożej⁵. Jak pisał jego piewca biskup Euzebiusz z Cezarei: „Konstantyn wydawał się jedynym na ziemi, który mógłby stać się jego [Boga] sługą dla wykonania tego dobrego dzieła”⁶. Choć Konstantyn jeszcze nie przyjął chrztu, wyznawał wiarę w Chrystusa i wspierał bardzo aktywnie Kościół materialnie oraz przez działania prawno-administracyjne. I tu historycy, zarówno niektórzy starożytni, ale częściej współcześni, spierają się: czy wynikało to z jego przekonań religijnych, czy też było głównie działaniem politycznym⁷. Sądząc po zachowanych relacjach, obie te motywacje były istotne, ale bez wątpienia mamy w jego przypadku do czynienia ze splotem religii i polityki.

Konstantyn, obwołany w 306 roku przez wojsko cezarem na Zachodzie, przez prawie dwadzieścia lat walczył o pełnię władzy. We wrześniu 324 roku pokonał Licyniusza i wkroczył na Wschód, stając się jednowładcą. Z tej okazji w roku 325 zaplanował wielkie obchody dwudziestolecia swego panowania, a ich elementem miał być synod, na który zaprosił delegacje biskupów z całego Imperium⁸. Instytucja synodu była w Kościele znana i powszechna od połowy II wieku. Sam w sobie projekt Konstantyna nie był więc oryginalny, zresztą on sam zwoływał już biskupów na synody, gdy rządził na Zachodzie, jak choćby w 313 roku w Rzymie, czy rok później

⁴ Zob. M. Starowieyski, *Sobory niepodzielonego Kościoła*, Kraków 2016², s. 40.

⁵ Zob. T. Wnętrzak, *Konstantyn Wielki w oczach Euzebiusza z Cezarei i w badaniach współczesnych historyków*, w: Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna*, wstęp, tłum., przypisy T. Wnętrzak, Kraków 2007, s. 59–60. Trzeba tu zauważyć, że Kościół prawosławny czci Konstantyna jako świętego, wspominając go w liturgii dnia 21 maja wg kalendarza juliańskiego. Niektórzy uważają, że znaczenie tej postaci dla chrześcijaństwa uległo mitologizacji – zob. P.L. Gavrilyuk, *The Legacy of the Council of Nicaea in the Orthodox Tradition. The Principle of Unchangeability and the Hermeneutic of Continuity*, w: *The Cambridge Companion to the Council of Nicaea*, ed. Y.R. Kim, Cambridge–New York 2021, s. 328.

⁶ Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna* (III,5), s. 171.

⁷ Por. M. Simperl, *Politik und Theologie auf dem Konzil von Nizäa. Kirchenhistorische Beobachtungen*, „Communio” [wyd. niem.] 53 (2024), s. 372–375; B. Francis, *The First 7 Ecumenical Councils of the Catholic Church*, [b.m.w.] 2024, s. 15–16.

⁸ Zob. H. Pietras, *Ortodoksja i herezje. Historia szukania prawdy w pierwszych wiekach Kościoła*, Kraków 2022, s. 97.

w Arles⁹. Były to jednak, co prawda w różnej skali geograficznej, synody lokalne. Teraz jednak cesarzowi – ze względów i prestiżowych, i kościelnych – chodziło o zebranie dające szansę na konsultacje ogólnokościelne¹⁰. I to jest wyjątkowość tego wydarzenia – ten synod stanie się pierwszym soborem powszechnym – czy używając ówczesnej terminologii – ekumenicznym¹¹, przy rozumieniu tego terminu w pierwotnym, a nie dzisiejszym znaczeniu kościelnym, czyli wywodzeniu go etymologicznie od słowa „ekumena” (gr. *oikoumene*) – to znaczy cały zamieszkały obszar (w takim znaczeniu używa się go do dzisiaj w geografii).

Powody zwołania tego zgromadzenia biskupów okazały się dużo ważniejsze niż same obchody cesarskich uroczystości. Konstantyn jako *pontifex maximus* (w ówczesnym znaczeniu rzymskim) czuł się odpowiedzialny za kult religijny na terenie całego cesarstwa¹². Ale też jednocześnie, jako przenikliwy polityk, widział potencjał polityczny chrześcijaństwa i jego struktur dla jedności państwa, które – rozciągnięte w tamtym czasie na ogromnym obszarze – było niezwykle skomplikowanym konglomeratem etnicznym, kulturowym i religijnym¹³. Obejmując władzę nad wschodnią częścią Imperium, miał też świadomość konfliktów targających Kościołem głównie właśnie w tej części państwa, które nasiliły się w tym czasie. Były to schizma donacjańska¹⁴ w Afryce (rozumianej jako prowincja rzymska) i melacjańska¹⁵ w Egipcie oraz spór o datę świętowania Wielkanocy między Zachodem i Wschodem. Lecz przede wszystkim nowym ogniskiem

⁹ Por. H. Pietras, *Sobór Nicejski (325): kontekst religijny i polityczny, dokumenty, komentarze*, Kraków 2013, s. 95–96.

¹⁰ M. Starowieyski, *Sobory niepodzielonego Kościoła...*, s. 34.

¹¹ Pierwszy raz to określenie znajdujemy w: Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna* (III,6)..., s. 171; por. P.L. Gavriluk, *The Legacy of the Council of Nicaea in the Orthodox Tradition...*, s. 328.

¹² Por. T. Wnętrzak, *Konstantyn Wielki w oczach Euzebiusza z Cezarei i w badaniach współczesnych historyków...*, s. 31, 33; P.M. Szewczyk, *Wprowadzenie*, w: Atanazy Wielki, *O dekretach Soboru Nicejskiego. O wypowiedzi Dionizego. O synodach w Rimini i Seleucji. Tekst grecki i polski*, tłum. i oprac. P.M. Szewczyk, Kraków 2011, s. VII; H.R. Drobner, *Lehrbuch der Patrologie*, Frankfurt a. M. 2011³, s. 218.

¹³ Zob. B. Francis, *The First 7 Ecumenical Councils of the Catholic Church...*, s. 11, 14.

¹⁴ Donatyści to zwolennicy biskupa Donatusa z Casae Nigrae na skraju Sahary, podchodzili bardzo rygorystycznie do tych, którzy okazali niewierność w czasie prześladowań Dioklecjana – zob. więcej T. Wnętrzak, *Konstantyn Wielki w oczach Euzebiusza z Cezarei i w badaniach współczesnych historyków...*, s. 35–38.

¹⁵ Melacjanie, zwolennicy Melitosa z Górnego Egiptu, po prześladowaniach Dioklecjana stworzyli w Egipcie równoległą hierarchię w opozycji do Piotra bp Aleksandrii, który uciekł wobec represji – zob. tamże, s. 38.

zapalnym rozprzestrzeniającym się w bardzo szybkim tempie na Wschodzie w tych latach był spór, jaki rozgorzał w Aleksandrii między biskupem tego miasta Aleksandrem a tamtejszym prezbiterem Ariuszem. I to ta polemika, koncentrująca w sobie zasadnicze kwestie doktrynalne, stanie w centrum obrad soborowych¹⁶.

Konstantyn – w świetle zachowanych relacji starożytnych historyków – zaprosił biskupów na 20 maja¹⁷ (lub 25 maja¹⁸) 325 roku do Nicei w Bitynii (obecnie İzmit w Turcji), gdzie miał letnią rezydencję – wtedy jeszcze stolicą Cesarstwa była pobliska Nikomedia. Oczekiwaniem cesarza było, by na synodzie rozwiązano wszelkie kwestie sporne. Chciał on, by chrześcijaństwo stało się narzędziem budowania spójności państwa, a więc było zunifikowane formalnie i prawnie pod jego przywództwem. Zapewnił z rozmachem całą logistykę dla soboru: transport biskupów, zakwaterowanie i miejsce obrad¹⁹. Sam również uczestniczył w obradach, co opisuje szeroko Euzebiusz, stosując wręcz analogię pomiędzy tym wydarzeniem a relacją o zesłaniu Ducha Świętego w *Dziejach Apostolskich*²⁰. Nie negując więc motywów płynących z wiary, trzeba jednak pamiętać, że jako cesarz był Konstantyn przede wszystkim wybitnym politykiem i dla niego było to wydarzenie głównie o wymiarze politycznym, przez które chciał osiągnąć swoje dalekosiężne cele²¹.

Wydaje się nawet, że cesarz w istocie nie do końca rozumiał głębię sporu teologicznego rozgrywającego się w Nicei, ale na szczęście miał dobrego doradcę w zakresie spraw kościelnych – biskupa Hozjusza z Kordoby²², który posiadał już wcześniej doświadczenie synodalne, gdyż przeprowa-

¹⁶ Zob. M. Simperl, *Politik und Theologie auf dem Konzil von Nizäa...*, s. 376.

¹⁷ Zob. Franciszek, *Bulla Spes non confundit...*, nr 17.

¹⁸ Zob. M. Starowieyski, *Sobory niepodzielonego Kościoła...*, s. 34. Por. datowanie wg nowszych badań: H. Pietras, *Ortodoksja i herezje...*, s. 97 – autor ten podaje datę 18 lipca lub 19 lipca; zob. *Dokumenty soborów powszechnych*, t. I, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2002, s. 22. Szerzej na temat kontrowersji odnośnie do daty rozpoczęcia soboru zob. P.M. Szewczyk, *Wprowadzenie...*, s. VIII, p. 14; H. Pietras, *Sobór Nicejski (325)...*, s. 137–139; D.M. Gwynn, *Reconstructing the Council of Nicaea*, w: *The Cambridge Companion to the Council of Nicaea*, ed. Y.R. Kim, Cambridge–New York 2021, s. 96–97, 108.

¹⁹ Szerzej nt. ówczesnej Nicei i całej logistyki obrad soborowych zob. I. Jacobs, *Hosting the Council in Nicaea. Material Needs and Solutions*, w: *The Cambridge Companion to the Council of Nicaea*, ed. Y.R. Kim, Cambridge–New York 2021, s. 65–89.

²⁰ Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna* (III,6–13)...., s. 171–176.

²¹ Por. H.R. Drobner, *Lehrbuch der Patrologie...*, s. 219–221; B. Sesboüé, *Bóstwo Syna i Ducha Świętego (IV wiek)*, w: *Historia dogmatów*, t. I: *Bóg zbawienia*, red. B. Sesboüé, J. Woliński, tłum. P. Rak, Kraków 1999, s. 218–219.

²² Zob. więcej P.M. Szewczyk, *Wprowadzenie...*, s. X–XII.

dził ważny synod w hiszpańskiej Elwirze. Miał on pełną świadomość tego, że tu, w Nicei, nie chodzi jedynie o walkę o słowa – jak pierwotnie sądził Konstantyn²³ – lecz o istotę chrześcijaństwa: o dogmat o Trójcy i bóstwo Jezusa Chrystusa²⁴. I to najprawdopodobniej Hozjusz przewodniczył obradom soboru²⁵.

Sobór, jak na owe czasy, był zgromadzeniem imponującym, bo zebrał ok. 250 biskupów²⁶ z całego Imperium, choć zdecydowana większość przybyła ze Wschodu. Papieża reprezentowało dwóch legatów – prezbiterzy Wit i Wincenty. Ponadto z biskupami przybyło wielu innych duchownych. Trzeba tu przede wszystkim zauważyć diakona Atanazego, towarzyszącego biskupowi Aleksandrii, który jako jeszcze młody teolog był już czynnym uczestnikiem soboru. Później sam, jako biskup Aleksandrii (w latach 328–373), poświęcił całe swoje długie życie obronie dogmatu nicejskiego²⁷. Generalnie uczestników soboru można podzielić na trzy stronnictwa: po pierwsze, była to nieliczna, ale aktywna grupa zwolenników Ariusza, po drugie, dużo liczniejsza grupa jego adwersarzy, na czele z biskupem Aleksandrem, i w końcu najliczniejsza grupa – niezdecydowanych²⁸. Sobór zakończył się bardzo uroczyście prawdopodobnie 25 lipca²⁹. Jego dokumenty zostały przyjęte prawie jednomyślnie (jedynie z wyjątkiem dwóch

²³ Zob. Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna* (II,71)...., s. 166 (dosłownie: „z powodu waszego sporu o błahą i głupią różnicę słów”). Jest to fragment *Listu Konstantyna do Aleksandra i Ariusza*, który cesarz przekazał im za pośrednictwem swego legata Hozjusza – zob. całość, tamże (II,64–72), s. 163–167; por. H. Pietras, *Sobór Nicejski (325)*...., s. 105–106.

²⁴ Zob. M. Starowieyski, *Sobory niepodzielnego Kościoła*...., s. 33–34.

²⁵ Zob. B. Sesboüé, *Bóstwo Syna i Ducha Świętego (IV wiek)*...., s. 219; D.M. Gwynn, *Reconstructing the Council of Nicaea*...., s. 98–99.

²⁶ Taką liczbę najczęściej się podaje, choć nie jest ona pewna. Później Tradycja kościelna przyjęła symboliczną liczbę 318 biskupów, co było nawiązaniem do liczby sług Abrahama (Rdz 14,14), z którymi pokonał on królów pogańskich. Pseudo-Barnaba interpretował zaś tę liczbę jako zapis liczbowy imienia Jezus – por. M. Starowieyski, *Sobory niepodzielnego Kościoła*...., s. 39; *Dokumenty soborów powszechnych*, t. I, s. 25, p. 1; Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna*...., s. 173, p. 6; zob. więcej D.M. Gwynn, *Reconstructing the Council of Nicaea*, w: *The Cambridge Companion to the Council of Nicaea*, ed. Y.R. Kim, Cambridge–New York 2021, s. 92–96.

²⁷ Zob. H.R. Drobner, *Lehrbuch der Patrologie*...., s. 228; M. Starowieyski, *Sobory niepodzielnego Kościoła*...., s. 40.

²⁸ M. Starowieyski, *Sobory niepodzielnego Kościoła*...., s. 41; por. H. Pietras, *Ortodoksja i herezje*...., s. 103; B. Francis, *The First 7 Ecumenical Councils of the Catholic Church*...., s. 23–26.

²⁹ H. Pietras, *Sobór Nicejski (325)*...., s. 139; T. Wnętrzak, *Konstantyn Wielki w oczach Euzebiusza z Cezarei i w badaniach współczesnych historyków*...., s. 45; por. M. Starowieyski, *Sobory niepodzielnego Kościoła*...., s. 39–40; zob. też Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna* (III,15–16; 21)...., s. 177, 180–181.

biskupów), ale wiele wskazuje na to, że istotny był tu nacisk cesarza, który zagroził zesłaniem tym, którzy ich nie podpiszą³⁰.

TEOLOGICZNE ZNACZENIE SOBORU NICEJSKIEGO DLA KOŚCIOŁA

Teologicznie kluczowe na soborze było przyjęcie Symbolu wiary, w który wpisany został dogmat o *homousios*³¹. Ten niebiblijny termin osadzony był w greckiej metafizyce³², a jego zastosowanie stało się przełomem w oficjalnym nauczaniu Kościoła. Co prawda, taki transfer terminologii filozoficznej rozpoczął się właściwie już od późnego judaizmu, głównie za sprawą Filona z Aleksandrii w jego teologii Logosu, jednak dotychczasowe wyznania wiary Kościoła operowały jedynie terminami biblijnymi. Prześledźmy zatem ten proces kształtowania się nicejskiego wyznania wiary, szczegółowo badając jego etapy.

a) Ariusz – rys biograficzny i tło sporu

Ariusz (256–336) pochodził z Libii, studiował u Lucjana z Antiochii – prekursora antiocheńskiej szkoły teologicznej. Uczniowie Lucjana tworzyli zwartą i solidarną wspólnotę, przez co później Ariusz miał w nich mocne wsparcie w głoszeniu swoich poglądów³³. Ariusz został prezbiterem w Aleksandrii, gdzie zasłynął jako kapłan o wybitnej inteligencji, dobry egzegeta i kaznodzieja. Pod koniec drugiej dekady IV wieku³⁴ zaczął głosić naukę o Trójcy, w której chciał przeciwstawić się ówczesnym prądom heretyckim, zwłaszcza modalizmowi i gnozje. Nauczanie to szybko rozprzestrzeniło się poza Aleksandrię, co było wynikiem jego zdolności „medialnych” – przykładem był poemat *Thalia* (Uczta)³⁵, który w przy-

³⁰ Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna...*, s. 176, p. 8; por. M. Starowieyski, *Sobory niepodzielonego Kościoła...*, s. 44; D. Ansorge, *Krótką historia teologii chrześcijańskiej*, tłum. M. Chojnacki, Kraków 2021, s. 83; B. Sesboüé, *Bóstwo Syna i Ducha Świętego (IV wiek)*, s. 219.

³¹ Por. B. Francis, *The First 7 Ecumenical Councils of the Catholic Church...*, s. 32–33; M. Pyc, *Symbol nicejski w procesie kształtowania się wiary w Jezusa Chrystusa*, „Roczniki Teologii Dogmatycznej” 3 (2011) 58, s. 256.

³² Przejętej w tym czasie głównie z neoplatonizmu – zob. B. Czupryn, [hasło:] *Neoplatonizm. W filozofii*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 13, Lublin 2009, k. 916–917.

³³ Zob. więcej G.L. Müller, *Chrystologia – nauka o Jezusie Chrystusie*, tłum. W. Szymona, Kraków 1998, s. 321–322; por. H. Pietras, *Sobór Nicejski (325)...*, s. 84–85.

³⁴ Por. H. Pietras, *Sobór Nicejski (325)...*, s. 15 – autor ten datuje pierwszą dysputę Ariusza z Aleksandrem dopiero na lata 320–322.

³⁵ Zob. całość zachowanego fragmentu – tamże, s. 33–36.

stępną formie propagował jego teologię. Fragmenty tego tekstu w formie piosenek były śpiewane przez marynarzy (Ariusz był duszpasterzem w dzielnicy portowej), co pozwalało w popularnej formie promować jego nauczanie w całym basenie Morza Śródziemnego³⁶. Ponadto teologia Ariusza była bardzo przekonująca dla ludzi ukształtowanych mentalnie przez dominującą wówczas filozofię neoplatońską³⁷. Ponieważ nauka Ariusza w błyskawicznym tempie zdobywała wielu sympatyków, miejscowy biskup Aleksander postanowił stanowczo zareagować³⁸. W 323 roku zwołał synod lokalny, który zgromadził ok. 100 biskupów, gdzie ekskomunikowano Ariusza i jego zwolenników³⁹. Tymczasem Ariusz już prawdopodobnie ok. roku 320, czując się niepewnie w Aleksandrii, znalazł schronienie w Palestynie i Syrii, gdzie wsparli go tamtejsi biskupi – przyjaciele z czasów studiów antiocheńskich. Konflikt rozlał się i podzielił cały chrześcijański Wschód⁴⁰. Cesarz w 324 roku wysłał z misją pojednawczą do Aleksandrii biskupa Hozjusza, ale nie przyniosła ona oczekiwanego rezultatu⁴¹. Jedynym rozwiązaniem wydawał się w takim układzie synod ogólnokościelny.

b) Nauczanie Ariusza⁴²

Ariusz w istocie próbował inkulturować Ewangelię w helleński sposób myślenia, a dokładniej wpisać chrystologię w kosmologiczny schemat

³⁶ Zob. więcej M. Starowieyski, *Sobory niepodzielonego Kościoła...*, s. 37–38; B. Sesboüé, *Bóstwo Syna i Ducha Świętego (IV wiek)...*, s. 212–214; Ch. Schönborn, *Bóg zesłał Syna swego. Chrystologia*, tłum. L. Balter, Poznań 2002, s. 79; por. H. Pietras, *Sobór Nicejski (325)...*, s. 70.

³⁷ Zob. więcej D. Ansorge, *Krótką historia teologii chrześcijańskiej...*, s. 81–82.

³⁸ Niektórzy przypuszczają, że w tle sporu doktrynalnego były dodatkowo animozje osobiste, gdyż Ariusz miał rzekomo konkurować z Aleksandrem o biskupstwo – zob. P.M. Szewczyk, *Wprowadzenie...*, s. XIV, p. 37. Zagadnienia szczegółowe tego sporu na poziomie teologicznym zob. więcej R. Lyman, *Arius and Arianism. The Origins of the Alexandrian Controversy*, w: *The Cambridge Companion to the Council of Nicaea*, ed. Y.R. Kim, Cambridge–New York 2021, s. 47–52.

³⁹ Zob. H. Pietras, *Ortodoksja i herezje...*, s. 100–101.

⁴⁰ Zob. więcej M. Starowieyski, *Sobory niepodzielonego Kościoła...*, s. 37–38.

⁴¹ Zob. P.M. Szewczyk, *Wprowadzenie...*, s. X–XII; por. H. Pietras, *Ortodoksja i herezje...*, s. 101–102. Szerzej na temat datowania misji Hozjusza zob. tenże, *Sobór Nicejski (325)...*, s. 125.

⁴² Problemem jest dostęp do źródeł, gdyż pisma Ariusza, starożytnym zwyczajem, po potępieniu go zostały zniszczone. Znamy je właściwie w większości z relacji adwersarzy, a głównie Atanazego, który – w świetle dzisiejszych badań – pojęcie „arianizm” stosował znacznie szerzej niż bezpośrednio do poglądów samego Ariusza – zob. R. Lyman, *Arius and Arianism. The Origins of the Alexandrian Controversy...*, s. 43–47.

popularnego wówczas neoplatonizmu. Ten schemat, najprościej ujmując, składał się z trzech poziomów:

- 1) boska jednia – radykalnie transcendentna i bezrelacyjna;
- 2) zasada pośredniczenia wszystkiego – demiurg;
- 3) różnorodność bytów materialnych.

Bóg u Ariusza to Jednia, a Syn to demiurg – „drugi bóg”. Ariusz pisał: „Bóg jest Synowi istotowo obcy” oraz „Dopóki nie było Syna, Bóg nie był Ojcem”. Zatem według tego aleksandryjskiego teologa Syn nie jest wieczny – należy do obszaru stworzenia, choć jego stworzenie poprzedziło stworzenie świata. Ariusz, interpretując Prz 8,22nn, identyfikuje Mądrość z Logosem, jako pierwotnym, najdoskonalszym stworzeniem i wprowadza subordynację. Inne argumenty biblijne Ariusza to: Hbr 1,4; J 14,28; J 17,3. Wniosek jest taki, że tylko Ojciec jest boski. Boskość Syna jest jedynie darem dającym mu boską godność, lecz nie wynika ona z natury, ale z woli Ojca. Logos – Słowo Ojca pełni rolę duszy w ciele Jezusa, które on przyjmuje. Jednocześnie Ariusz podkreślał człowieczeństwo Jezusa: wzrastanie, głód, pragnienie, nieznajomość przyszłości, cierpienia psychiczne (strach). Ta zmienność i cierpienie nie mogły należeć do Boga. Problem polegał tu na braku rozróżnienia między boską a ludzką naturą Chrystusa, ale wynikało to z tego, że Ariusz za priorytet uznawał obronę biblijnego monoteizmu i pojęcia boga filozofii greckiej⁴³. Nie dostrzegał jednak, że jeśli Syn jest stworzeniem i nie jest odwieczny, to Bóg nie jest Ojcem (w znaczeniu ścisłym, a nie symbolicznym), a przede wszystkim taki Syn nie może być prawdziwym Odkupicielem. Tak więc spór miał nie tylko za przedmiot naukę o Trójcy i chrystologię, ale w tle soteriologię, na co później zwracał szczególną uwagę Atanazy⁴⁴.

c) Odpowiedź soboru wobec nauki Ariusza

Większość soborowa odrzuciła formułę wiary przedstawioną przez Ariusza, a jego samego potępiono. Przyjęto również list soborowy do Egipcjan, który odrzucał naukę Ariusza, a przede wszystkim czasowy po-

⁴³ Zob. więcej B. Sesboüé, *Bóstwo Syna i Ducha Świętego (IV wiek)...*, s. 214–218; Ch. Schönborn, *Bóg zesłał Syna swego. Chrystologia...*, s. 79–81; G.L. Müller, *Chrystologia – nauka o Jezusie Chrystusie...*, s. 322–326; J.N.D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1988, s. 173–176.

⁴⁴ Zob. więcej J.-H. Tüek, «*Gleichwesentlich mit dem Vater*». *Hat das Konzil von Nicäa die jüdischen Wurzeln des Christentums abgeschnitten?*, „Communio” [wyd. niem.] 53 (2024), s. 386–387; por. D. Ansorge, *Krótką historia teologii chrześcijańskiej...*, s. 82–83; P.M. Szewczyk, *Wprowadzenie...*, s. XVII.

czątek Syna (nr 2–5)⁴⁵. Uchwalono także dwadzieścia kanonów dyscyplinarnych⁴⁶. Pozytywna nauka soboru zawarta została w Wyznaniu wiary, które zbudowano na bazie wyznania wiary przejętego z Cezarei⁴⁷, wzbogacając je o cztery doprecyzowania relacji Ojciec–Syn. Na początku jednak podkreślono wiarę w jednego Boga, a potem pierwsza część artykułu chrystologicznego ma wprowadzone owe cztery, w istocie antyariańskie, wstawki stawiające ontologicznie Syna po stronie jednego Boga⁴⁸. Należy tu najpierw przypomnieć treść Symbolu nicejskiego, ponieważ różni się ona od tego tekstu, którym posługujemy się współcześnie w każdą niedzielę na Mszy św., gdyż jest to już wersja uzupełniona i poprawiona na soborze konstantynopolitańskim z roku 381.

Symbol nicejski – „Wyznanie wiary 318 ojców”:

Wierzymy w jednego Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych. I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, zrodzonego z Ojca, jednorodzonego, to jest z istoty Ojca, Boga z Boga, Światłość ze Światłości, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego, zrodzonego, a nie uczynionego, współistotnego Ojcu, przez którego wszystko się stało, co jest w niebie i na ziemi, który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił i przyjął ciało, stał się człowiekiem, cierpiał i zmartwychwstał trzeciego dnia, wstąpił do nieba, przyjdzie sądzić żywych i umarłych. I w Ducha Świętego⁴⁹.

Przeanalizujmy teraz szczegółowo te cztery antyariańskie uzupełnienia soboru włączone do Credo:

I. „jednorodzonego, to jest (znaczy) z istoty Ojca” – chodziło tutaj o poszerzenie biblijnego określenia „jednorodzony”. Jezus jest kilkakrotnie nazywany „jednorodzony” w pismach Janowych (J 1,14.18; 3,16.18; 1 J 4,9), ale samo określenie „jednorodzony Syn Boży” mogło być z powodzeniem odczytane w duchu Ariusza, stąd doprecyzowanie jego znaczenia: „to jest (znaczy) z istoty (substancji – *ousia*) Ojca”. W takim układzie jest jasne, że nie z woli Ojca – jak nauczał Ariusz, a więc nie jest podporządkowany Ojcu jako stworzony z nicości, lecz Jemu równy w istocie, czyli prawdziwie zrodzony. Tu szczególnym świadectwem biblijnym jest zakończenie

⁴⁵ Fragment tekstu dotyczący Ariusza zob. *Dokumenty soborów powszechnych...*, t. I (nr 2–5), s. 46–49.

⁴⁶ Ich treść zob. tamże, s. 26–47.

⁴⁷ B. Sesboüé, *Bóstwo Syna i Ducha Świętego (IV wiek)*..., s. 219.

⁴⁸ Por. J.-H. Tüch, *«Gleichwesentlich mit dem Vater»*..., s. 388.

⁴⁹ *Dokumenty soborów powszechnych...*, t. I, s. 25 (tekst grecki s. 24).

Prologu Janowego: „[...] ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył” (J 1,18). Nastąpiło zatem przekazanie substancji Synowi przez Ojca, ale jednocześnie bez jakiegoś podziału substancji, czyli dualizmu w Bogu, co dla Ariusza wydawało się sprzecznością z filozoficzną koncepcją Boga⁵⁰.

II. „Boga prawdziwego z Boga prawdziwego” – to uzupełnienie podkreśla rzeczywiste bóstwo Syna. Samo stwierdzenie „Bóg z Boga” oraz „Światłość ze Światłości” mogły być bez problemu akceptowane przez arian, lecz na sposób subordynacji⁵¹. Określenie „prawdziwy Bóg” oznacza, że Syn musi być ontologicznie tej samej rangi co Ojciec. Jednocześnie przyimek „z” podkreśla tutaj, że to Ojciec jest źródłem bóstwa Syna⁵².

III. „zrodzonego, a nie uczynionego (stworzonego)” – to wstawka głównie przeciwko ariańskiej egzegezie Prz 8,22–25. Przed Niceą używano czasowników „zrodzić” i „stawać się (powstawać)” jako synonimów (po grecku odpowiednio: *gennao* i *gignomai* – szczególnie zaś brzmią tu niezwykle podobnie formy: zrodzony – *gennetos* i uczyniony (stworzony) – *genetos*)⁵³. Symbol nicejski wprowadził tu jasne terminologiczne rozróżnienie: Syn jest zrodzony, a nie stał się! Oznacza to, że Ojciec zrodził Syna odwiecznie, tzn. przed czasem (por. Ps 2,7). Tym samym zrodzenie nie ma tutaj znaczenia czasowego czy fizycznego. Syn zatem należy do wieczności, czyli do rzeczywistości Bożej. Tu nie chodzi tylko o relację, ale o jeszcze coś więcej: obydwaj – Ojciec i Syn – są objęci terminem Bóg. W tym punkcie sobór nicejski dokonuje decydującej transformacji pojęcia Boga w rozumieniu greckim, gdzie Bóg to jednia wolna od relacji⁵⁴.

IV. „współistotnego Ojcu (*homoousion to patri*)” – czwarta wstawka ostatecznie podkreśla tę terminologiczną transformację: Syn jest współ-

⁵⁰ Por. J.-H. Tüek, *«Gleichwesentlich mit dem Vater»...*, s. 389; B. Sesboüé, *Bóstwo Syna i Ducha Świętego (IV wiek)...*, s. 220; zob. więcej Ch. Schönborn, *Bóg zesłał Syna swego. Chrystologia...*, s. 84–85; M. Pyc, *Symbol nicejski w procesie kształtowania się wiary w Jezusa Chrystusa...*, s. 244–245.

⁵¹ Zob. Ch. Schönborn, *Bóg zesłał Syna swego. Chrystologia...*, s. 87.

⁵² Zob. J.-H. Tüek, *«Gleichwesentlich mit dem Vater»...*, s. 389; por. M. Pyc, *Symbol nicejski w procesie kształtowania się wiary w Jezusa Chrystusa...*, s. 245–246.

⁵³ Por. G.L. Müller, *Chrystologia – nauka o Jezusie Chrystusie...*, s. 324; D. Ansorge, *Krótką historia teologii chrześcijańskiej...*, s. 84.

⁵⁴ J.-H. Tüek, *«Gleichwesentlich mit dem Vater»...*, s. 389–390; zob. więcej Ch. Schönborn, *Bóg zesłał Syna swego. Chrystologia...*, s. 85–87; por. B. Sesboüé, *Bóstwo Syna i Ducha Świętego (IV wiek)...*, s. 220–221; M. Pyc, *Symbol nicejski w procesie kształtowania się wiary w Jezusa Chrystusa...*, s. 246.

istotny (*homoousios*) Ojcu, jest jednej i tej samej substancji (*ousia*)⁵⁵. To przede wszystkim obrona przed ariańskim subordynacjanizmem, ale też korekta triadycznej kosmologii platońskiej. Ariusz rozumiał Logos jako koniecznego (w założeniach neoplatońskich) pośrednika w stworzeniu – *homoousia* to eliminuje. To właśnie dlatego sobór wprowadził ten niebiblijny termin *homoousios*, bo chodziło o to, by właściwie interpretować niektóre wypowiedzi biblijne, jak choćby fragment słynnego hymnu z Listu do Filipian (zwłaszcza Flp 2,6). Odtąd Syn zawsze zawiera się w terminie Bóg – jest współwieczny Ojcu. Tytuł Ojciec nie jest rozumiany obrazowo, lecz ontologicznie⁵⁶.

Idąc głębiej jeszcze, można postawić tezę, że abstrakcyjny mono-teizm filozoficznej nauki o Bogu został przez zapis w Credo nicejskim o *homoousios*, przełożony na biblijne: „Bóg jest miłością (1 J 4,8.16)”, gdyż sobór podkreślił w ten sposób, że do natury Boga należy być relacją (a pamiętajmy jednak, że kategoria relacji w metafizyce Arystotelesa miała jedynie rangę przypadłości, czyli była niekonieczną właściwością bytu⁵⁷). Dla Josepha Ratzingera był to przewrót w pojęciu Boga⁵⁸. U Ariusza pojęcie Boga było radykalnie transcendentne, a Nicea w swoim Symbolu wiary poprzez wprowadzone uzupełnienia antyariańskie opisywała Boga jako relacją Ojca i Syna. Chrystologiczny dogmat nicejski wyrażony w Credo stanowi kamień milowy pamięci Kościoła – jest recytowany stale w liturgii wszystkich denominacji chrześcijańskich⁵⁹.

⁵⁵ Oddaje to tekst łaciński Wyznania nicejskiego: „unius substantiae cum patre, quod Graeci dicunt homousion” (*Dokumenty soborów powszechnych...*, t. I, s. 24); por. Ch. Schönborn, *Bóg zesłał Syna swego. Chrystologia...*, s. 83 – autor ten wskazuje, że to dopowiedzenie w łacińskim tekście „quod Graeci dicunt homousion” podkreśla rangę terminu *homoousios*.

⁵⁶ J.-H. Tüek, *«Gleichwesentlich mit dem Vater»...*, s. 390; por. Ch. Schönborn, *Bóg zesłał Syna swego. Chrystologia...*, s. 88; B. Sesboüé, *Bóstwo Syna i Ducha Świętego (IV wiek)...*, s. 221; M. Pyc, *Symbol nicejski w procesie kształtowania się wiary w Jezusa Chrystusa...*, s. 247; H. Pietras, *Sobór Nicejski (325)...*, s. 185.

⁵⁷ Por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. Z. Włodkowska, Kraków 1994, s. 171.

⁵⁸ Tamże, s. 136; zob. także J. Szymik, *Prawda i mądrość. Przewodnik po teologii Benedykta XVI*, Kraków 2019, s. 130–131; por. J. Ratzinger, *Jezus z Nazaretu, Opera omnia*, t. VI/1, tłum. M. Górecka, W. Szymona, Lublin 2015, s. 353–354; Ch. Schönborn, *Bóg zesłał Syna swego. Chrystologia...*, s. 88–90.

⁵⁹ W istocie jest to już Credo nicejsko-konstantynopolińskie – P.L. Gavrilyuk, *The Legacy of the Council of Nicaea in the Orthodox Tradition...*, s. 335; por. H. Pietras, *Sobór Nicejski (325)...*, s. 180; G.D. Dunn, *Catholic Reception of the Council of Nicaea*, w: *The Cambridge Companion to the Council of Nicaea*, ed. Y.R. Kim, Cambridge–New York 2021, s. 349–352; M. Simperl, *Nizäa und das weitere theologische Ringen*, „KNA-Hintergrund: Analyse, Einordnung, Vertiefung” 10 (2025), s. 32–36.

Oczywiście wbrew pewnemu mitowi nie stało się to bezpośrednio po soborze nicejskim⁶⁰. Zwłaszcza termin *homoousios* budził gorące dyskusje praktycznie aż do soboru w Konstantynopolu w 381 roku⁶¹. Główną przyczyną tych kontrowersji stało się to, że był on wcześniej używany w znaczeniu modalistycznym przez potępionego Pawła z Samosaty († 272)⁶². Również zaważyła tu niefortunnie nieprecyzyjna anatema dołączona do Credo: „Tych, którzy mówią: [...] pochodzi z innej hipostazy, lub z innej substancji [niż Ojciec], [...] tych wszystkich powszechny i apostołski Kościół wyłącza”⁶³. Tutaj ciągle jeszcze wymiennie traktowano pojęcia hipostaza i substancja (*ousia*), co rodziło także podejrzenia o modalizm. Ten problem rozwiązali dopiero w drugiej połowie IV wieku ojcowie kapadoccy, doprecyzowując różnice między tymi terminami w nauce o Trójcy⁶⁴. Tym jednak, który przede wszystkim niezmordowanie walczył z herezją ariańską i zażegnał kryzys posoborowy, broniąc dogmatu nicejskiego o współistotności Syna, był św. Atanazy Wielki, który napisał kilka istotnych dzieł⁶⁵ przyczyniających się do przełamania impasu i pełnej recepcji nauczania soboru nicejskiego w Kościele⁶⁶. A trzeba sobie zdawać sprawę, o czym dzisiaj często się zapomina, że dzięki poparciu ponicejskich cesarzy, stronników arianizmu, przyszedł taki czas w IV wieku, gdy było więcej biskupów ariańskich niż katolickich na stolicach biskupich, co pokazu-

⁶⁰ Zob. H. Pietras, *Sobór Nicejski (325)...*, s. 9 – autor na podstawie swoich badań twierdzi, może nieco radykalnie: „po soborze przez 25 lat nie było nikogo, kto byłby zwolennikiem podpisanego tam wyznania wiary”.

⁶¹ Zob. więcej B. Sesboüé, *Bóstwo Syna i Ducha Świętego (IV wiek)...*, s. 224–226; H.R. Drobner, *Lehrbuch der Patrologie...*, s. 236–244.

⁶² Zob. B. Sesboüé, *Bóstwo Syna i Ducha Świętego (IV wiek)...*, s. 215; K.-H. Menke, *Das homoousios tō patri scheidet die Geister. Zur kriteriellen Funktion des Symbolum Nicaeanum, „Communio”* [wyd. niem.] 53 (2024), s. 410, p. 11. Choć Atanazy wskazuje też wcześniejsze przykłady poprawnego użycia tego terminu – zob. Atanazy Wielki, *O dekretach Soboru Nicejskiego* (25–28), w: tenże, *O dekretach Soboru Nicejskiego; O wypowiedzi Dionizego; O synodach w Rimini i Seleucji. Tekst grecki i polski*, tłum. i oprac. P.M. Szewczyk, Kraków 2011, s. 25*–29*; por. J.N.D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej...*, s. 179–180.

⁶³ *Dokumenty soborów powszechnych...*, t. I, s. 25; zob. też szerzej M. Starowieyski, *Sobory niepodzielonego Kościoła...*, s. 42–43, 49; H. Pietras, *Sobór Nicejski (325)...*, s. 184.

⁶⁴ Por. B. Sesboüé, *Bóstwo Syna i Ducha Świętego (IV wiek)...*, s. 221–222; D. Ansorge, *Krótka historia teologii chrześcijańskiej...*, s. 87–91; G.L. Müller, *Chrystologia – nauka o Jezusie Chrystusie...*, s. 331.

⁶⁵ To przede wszystkim: *O dekretach Soboru Nicejskiego* (ok. 350 r.) oraz *Mowy przeciw arianom* (356–361 r.). Zob. więcej J.N.D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej...*, s. 184–188.

⁶⁶ Zob. więcej B. Sesboüé, *Bóstwo Syna i Ducha Świętego (IV wiek)...*, s. 226–231; por. P.M. Szewczyk, *Wprowadzenie...*, s. XIX–XXIV; D. Ansorge, *Krótka historia teologii chrześcijańskiej...*, s. 85; M. Starowieyski, *Sobory niepodzielonego Kościoła...*, s. 48–49.

je skalę tego kryzysu⁶⁷. W gruncie rzeczy był to moment historii Kościoła decydujący o przyszłości wiary chrześcijańskiej – pokusa arianizmu była naprawdę niezwykle przekonująca dla ludzi tamtej epoki⁶⁸.

WNIOSKI – SKUTKI SOBORU NICEJSKIEGO DLA KOŚCIOŁA

1) Pierwsza kwestia to, wracając do początku tej refleksji, wątek historyczno-polityczny soboru. Należy stwierdzić, że Konstantyn nie osiągnął swoich celów, a przede wszystkim pokoju w Kościele. Wręcz przeciwnie, spory bezpośrednio po soborze podzieliły Kościół jeszcze bardziej. Zresztą sam Konstantyn kilka lat po soborze pozwolił Ariuszowi powrócić z wygnania⁶⁹. Owszem, zaczęła się tzw. era konstantyńska, czyli przymierze tronu (państwa) i Kościoła, które szczególnie na Wschodzie przerodziło się w cesaropapizm⁷⁰. Już Konstantyn uważał się za biskupa w sprawach zewnętrznych Kościoła⁷¹. Jednak cesarz nie osiągnął boskiej legitymacji dla autorytarnej władzy według zasady: jeden Bóg – jeden cesarz – jedno państwo⁷². Ten projekt polityczny się nie powiódł, natomiast długofalowe były owoce teologiczne soboru nicejskiego – zwłaszcza Credo, które na stałe wpisało się w pamięć liturgiczną Kościoła jako wyraz ortodoksji. Ortodoksyjne Wyznanie wiary, które relację Ojciec–Syn definiowało jako równą, stało w poprzek myślenia, które chciało usprawiedliwiać absolutny monopol władzy przez monopol Boga jako Jedni⁷³.

⁶⁷ Por. G.L. Müller, *Chrystologia – nauka o Jezusie Chrystusie...*, s. 329–331; M. Starowieyski, *Sobory niepodzielonego Kościoła...*, s. 47–48.

⁶⁸ Zob. J. Ratzinger, *Bóg Jezusa Chrystusa...*, s. 88.

⁶⁹ M. Starowieyski, *Sobory niepodzielonego Kościoła...*, s. 47.

⁷⁰ Por. H.R. Drobner, *Lehrbuch der Patrologie...*, s. 251–252.

⁷¹ Euzebiusz przytacza taką wypowiedź Konstantyna do biskupów: „Wy jesteście biskupami nad sprawami wewnętrznymi Kościoła, a ja jestem biskupem postawionym przez Boga nad tym, co jest na zewnątrz Kościoła” (Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna* (IV,24)...), s. 221). Wcześniej ten autor nazywa Konstantyna „biskupem powszechnym” – zob. tamże (I,44), s. 125. Problemem jest tu dwuznaczność greckiego terminu *episkopos*, który pierwotnie dosłownie oznacza nadzorcę, a potem stał się w Kościele nazwą urzędu biskupa – zob. więcej nt. interpretacji tej wypowiedzi tamże, s. 9. Por. P.M. Szewczyk, *Wprowadzenie...*, s. VIII; H. Pietras, *Sobór Nicejski (325)...*, s. 96; H.R. Drobner, *Lehrbuch der Patrologie...*, s. 218 – autor ten twierdzi, że wypowiedź Konstantyna należy rozumieć jako realizację jego tytułu *pontifex maximus*, przez co cesarz chrześcijański jako przywódca Kościoła zwoływał sobory, potwierdzał ich orzeczenia czy aprobował wybory biskupów.

⁷² Zob. H.R. Drobner, *Lehrbuch der Patrologie...*, s. 217–218; Ch. Schönborn, *Bóg zesłał Syna swego. Chrystologia...*, s. 96–97; por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo...*, s. 159.

⁷³ Por. M. Simperl, *Politik und Theologie auf dem Konzil von Nizäa...*, s. 378.

2) Nicea jako synod ogólnokościelny stała się wzorcem i punktem odniesienia dla kolejnych soborów pierwszego tysiąclecia. To nie był późniejszy mit⁷⁴, jak uważają niektórzy współcześni badacze⁷⁵, lecz realny przełom – zasadnicze doświadczenie w historii i świadomości eklezjalnej (jakkolwiek złożone mogły być przyczyny zwołania tego pierwszego soboru, co pokazano w części historycznej), gdyż zebranie reprezentacji całego Kościoła stało się tutaj w ogóle możliwe⁷⁶ i dlatego były odtąd możliwe kolegialne rozstrzygnięcia doktrynalne obowiązujące powszechnie, a nie jedynie lokalnie. Wydarzenie to stało się empiryczną realizacją pełni katolicy (w sensie pierwotnym i właściwym) Kościoła, dlatego nieprzypadkowo w relacjach z soboru nicejskiego pojawiają się odniesienia i analogie do opisu zesłania Ducha Świętego.

3) Trzecia kwestia to oskarżenie soboru nicejskiego o hellenizację Ewangelii – teza postawiona przez teologię protestancką przełomu XIX i XX wieku, a głównie przez Adolfa von Harnacka. Sedno zarzutu było takie, że przez nicejskie *homoousios* Ewangelia została zafałszowana – tzn. zostało zmienione znaczenie wypowiedzi biblijnych i rozpoczął się proces hellenizacji Ewangelii⁷⁷. W istocie jednak na soborze stało się coś zupełnie odwrotnego – nastąpiło inkulturacyjne przełożenie Ewangelii w helleński horyzont myślowy. Dokładnie rzecz ujmując, Nicea dokonała odhellenizowania wiary chrześcijańskiej poprzez odrzucenie bezkrytycznego przyjęcia przez Ariusza schematu kosmologicznego neoplatonizmu. Owszem, przyjęto aparat terminologiczny greckiej filozofii dotyczący natury/istoty (*ousia*) Boga, ale jednocześnie przełamano model myślenia o Bogu przyjęty w tejsze filozofii – to był punkt zwrotny spotkania chrześcijaństwa z filozofią. Abstrakcyjny monoteizm filozoficznej nauki o Bogu został

⁷⁴ Owszem, na Wschodzie funkcjonuje legenda o herosach wiary – ojcach soboru, a więc po trosze taki swoisty mit założycielski. Sobór nicejski z 325 r. ma tam swoje święto liturgiczne w niedzielę po Wniebowstąpieniu oraz własną ikonę – zob. więcej P.L. Gavriluk, *The Legacy of the Council of Nicaea in the Orthodox Tradition...*, s. 336–339; por. M. Starowieyski, *Sobory niepodzielonego Kościoła...*, s. 51.

⁷⁵ Zob. H. Pietras, *Sobór Nicejski (325)...*, s. 7–8 – to pośrednio wynika z głównej tezy tego ważkiego dzieła, gdzie autor na podstawie bardzo skrupulatnej analizy danych historycznych i zachowanych pism patrystycznych wykazuje, że główną przyczyną zjazdu biskupów w Nicei nie była wcale kwestia chrystologiczna, czyli dokładnie ujmując, kontrowersja ariańska, lecz nade wszystko inicjatywa Konstantyna, której głównym celem stało się uświetnienie świętowania jubileuszu dwudziestolecia jego panowania.

⁷⁶ Por. Ch. Schönborn, *Bóg zesłał Syna swego. Chrystologia...*, s. 81.

⁷⁷ Por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo...*, s. 188–190.

przez *homoousios* przełożony na biblijne „Bóg jest miłością”⁷⁸. W istocie sobór nicejski przeformułował w ten sposób narrację Ewangelii o Jezusie w teologię spekulatywną. Zastosowanie pojęć filozofii hellenistycznej dało aparat, który pozwolił przejść na wyższy poziom refleksji teologicznej⁷⁹.

4) Czwarte zagadnienie wartę zauważenie to teza, czy nawet według niektórych zarzut, choć rzadziej podnoszony, ale nieco podobny do poprzedniego, a mianowicie, że sobór nicejski był ostatecznym zerwaniem chrześcijaństwa z judaizmem. Po części tak się stało, ale może nie aż tak bezwzględnie przez dogmat chrystologiczny, co przede wszystkim przez ostateczne rozdzielenie daty obchodu Wielkanocy od Paschy żydowskiej. To był jeden z problemów dzielących chrześcijan na Wschodzie i Zachodzie, z którym na soborze chciał się uporać Konstantyn, by ujednolicić chrześcijaństwo w swoim państwie. Tradycja rzymska (także aleksandryjska) świętowała zmartwychwstanie w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni księżyca, natomiast na Wschodzie wiele wspólnot mających pierwotne korzenie jeszcze judeochrześcijańskie obchodziło tę uroczystość wspólnie z Żydami w dniu Paschy (14 Nisan)⁸⁰. Sobór podjął decyzję o ujednoliceniu daty Wielkanocy dla całego Kościoła zgodnie z tradycją rzymską⁸¹.

⁷⁸ Zob. J. Ratzinger, *Jezus z Nazaretu...*, s. 377–378 – autor tutaj tak odnosi się do zarzutu o hellenizację Ewangelii: „Temu właśnie służył na I Soborze Nicejskim (325) termin «współistotny» (*homoousios*). Termin ten nie hellenizował wiary, nie obciążał jej obcą filozofią, lecz potwierdził właśnie niezrównaną nowość i odmienność tego, co ujawniło się w dialogu Jezusa z Ojcem”. Szerzej zob. tenże, *Bóg Jezusa Chrystusa...*, s. 89–90; por. K.-H. Menke, *Das homoousios tō patri scheidet die Geister...*, s. 397.

⁷⁹ J.-H. Tüch, *«Gleichwesentlich mit dem Vater»...*, s. 390–391; zob. szerszej opracowanie tej kwestii: Ch. Schönborn, *Bóg zesłał Syna swego. Chrystologia...*, s. 83–84, 90–95; por. D. Ansgor, *Krótką historia teologii chrześcijańskiej...*, s. 86. Bardzo celnie podsumowuje znaczenie wprowadzenia tego terminu przez sobór M. Starowieyski (*Sobory niepodzielonego Kościoła...*, s. 43): „A jednak mimo tych obciążeń historycznych było to sformułowanie genialne i historyczne. Historyczne, bo po raz pierwszy wprowadzono do teologii oficjalnie termin filozoficzny, co wzmocniło symbiozę teologii i filozofii, która, oczywiście obok aspektów negatywnych – jak to ma miejsce we wszystkich dziełach ludzkich – doprowadziła do wspaniałego rozwoju teologii”.

⁸⁰ Zob. więcej J.-H. Tüch, *«Gleichwesentlich mit dem Vater»...*, s. 383–384; por. Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna* (III,5)..., s. 171.

⁸¹ Zapis o tej decyzji znajduje się w *Liście synodu w Nicei do Egipcjan* (11): „Ogłaszamy wam dobrą nowinę o jedności, jaka zapadła co do Świętej Paschy. Na wasze prośby ustalono jeden, odpowiedni czas. Przeto wszyscy bracia ze Wschodu, którzy niegdyś świętowali Wielkanoc z Żydami, będą ją obchodzić od tego czasu z Rzymianami i z nami oraz tymi wszystkimi, którzy od dawnych czasów obchodzili Wielkanoc w tym samym czasie, co my” (*Dokumenty soborów powszechnych...*, t. I, s. 53); zob. więcej D.M. Gwynn, *Reconstructing the Council of Nicaea...*, s. 102–103; D.P. McCarthy, *The Council of Nicaea and the Celebration of the Christian Pasch*, w: *The Cambridge Companion to the Council of Nicaea*, ed. Y.R. Kim, Cambridge–New York 2021, s. 177–201.

Wybitny wiedeński dogmatyk Jan-Heiner Tüćk stawia tezę, że samo wprowadzenie *homoousios* nie doprowadziło do pełnego odcięcia się chrześcijaństwa od żydowskich korzeni. Wskazuje, że w późnym judaizmie, szczególnie znajdującym się pod wpływami helleńskimi, nastąpiło zasymilowanie pojęć filozofii greckiej, zwłaszcza w teologii Logosu u Filona Aleksandryjskiego. Również takim elementem pozwalającym na nawiązanie ciągłości były spekulacje na temat Mądrości oraz Słowa Bożego pokazywanych jako spersonalizowane postaci obok Boga⁸². Podobnie wielu Żydów w czasach Jezusa oczekiwało zgodnie z zapowiedziami proroków Mesjasza-Syna Człowieczego, który miał też pewne rysy boskie⁸³. Tym samym Tüćk uważa, że ta część tradycji żydowskiej została zachowana przez dogmat nicejski, choć nastąpiła tu wyraźna transformacja przekraczająca prostą kontynuację żydowskiej koncepcji Mądrości-Logosu⁸⁴.

5) Chyba najbardziej widoczny na przestrzeni dziejów Kościoła owoc tego soboru to usankcjonowanie dogmatu nicejskiego jako kryterium ortodoksji. Bardzo szybko stało się tak, że wyznacznikiem ortodoksji jest to, czy ktoś – zwłaszcza podczas liturgii – wypowiada, a zatem publicznie wyznaje, Credo nicejsko-konstantynopolitańskie⁸⁵. Przenosząc to na teren teologii, ukazuje się tu krytyczna funkcja formuły *homoousios to patri*. Jezus po Nicei nie jest już pojmowany jako tylko Syn Boży, ale jako Bóg-Syn. To w historii teologii, szczególnie od oświecenia, pomaga demaskować wszelkie fałszywe chrystologie, które w istocie sprowadzają się zazwyczaj do jakiś form jezusologii⁸⁶.

6) Waler ekumeniczny Symbolu nicejskiego to współcześnie niezwykle istotna wartość tego soboru, którą w tym roku jubileuszu chrześcijaństwa

⁸² J.-H. Tüćk, «*Gleichwesentlich mit dem Vater*»..., s. 385.

⁸³ Zob. więcej B. Pitre, *Jezus i żydowskie korzenie prawdy o Chrystusie*, tłum. M. Sobolewska, Kraków 2025, s. 168–178; por. M. Theobald, *Jesus, Messias aus Israel und für Israel. Neutestamentliche Perspektiven*, w: *Jesus der Messias Israels? Messianisches Judentum und christliche Theologie im Gespräch*, Hg. M.S. Kinzer, Th. Schumacher, J.-H. Tüćk, Freiburg im Br. 2023, s. 175–196.

⁸⁴ Zob. więcej J.-H. Tüćk, «*Gleichwesentlich mit dem Vater*»..., s. 385–386, 391–393; por. H. Hoping, *Das Judesein Jesu und seine Bedeutung für die Christologie*, w: *Jesus der Messias Israels? Messianisches Judentum und christliche Theologie im Gespräch*, Hg. M.S. Kinzer, Th. Schumacher, J.-H. Tüćk, Freiburg im Br. 2023, s. 205–209; K.-H. Menke, *Das homoousios to patri scheidet die Geister*..., s. 407–409.

⁸⁵ J.-H. Tüćk, «*Gleichwesentlich mit dem Vater*»..., s. 385.

⁸⁶ Zob. więcej K.-H. Menke, *Das homoousios to patri scheidet die Geister*..., s. 402–409; por. G.L. Müller, *Christologia – nauka o Jezusie Chrystusie*..., s. 71–94; J. Ratzinger, *Bóg Jezusa Chrystusa*..., s. 87.

tak mocno z wielu stron się podkreśla. Credo nicejskie powstało, gdy jeszcze nie było trwałych podziałów w Kościele na odrębne wyznania. Dziś jest wspólnym dziedzictwem wszystkich chrześcijan – ich znakiem rozpoznawczym. Tym samym jest szansą, by skupić się na tym, co łączy, a nie ciągle tkwić w tym, co dzieli. Wymaga to jednak wytrwałej i pogłębionej refleksji teologicznej na forum ekumenicznym, by te wspólne, nie tylko korzenie, ale przede wszystkim trwałe prawdy wiary stawały się rzeczywistym spoiwem dla podzielonych chrześcijan⁸⁷.

ZAKOŃCZENIE

Mija tysiąc siedemset lat od soboru w Nicei, a jak pokazano powyżej, my, chrześcijanie w ciągu tego czasu stale i często w coraz to nowy sposób czerpiemy z jego bogactwa doktrynalnego. Ten sobór w wymiarze teologicznym wyprzedził swoją epokę – dokonał zasadniczego zwrotu w dotychczasowym myśleniu teologicznym, choć w istocie, jak uważają patrologi, nie miał takiego potencjału w postaci teologów na miarę następnych soborów⁸⁸. I tak jak wówczas, gdy chrześcijaństwo wchodziło w nową nieznaną epokę, gdy musiało rozwijać się w nowych warunkach, tak w jakiś sposób mamy podobną sytuację obecnie, gdy dotąd przyjęte sposoby funkcjonowania Kościoła przestały być adekwatne do rzeczywistości szybko zmieniającego się świata, w którym obecnie żyjemy. Tak samo teologia przeżyła wówczas przełom, przechodząc właściwie z poziomu czysto biblijnego na systematyczny, czerpiący z aparatu filozoficznego. Warto więc, by i teologia współczesna, która w podobny sposób znalazła się obecnie w pewnym momencie zwrotnym wobec dotychczasowych, klasycznych modeli, czerpała z wzorców tego soboru, by na nowo wyartykułować wiarę, zachowując ortodoksję, a jednocześnie wyrażając ją językiem adekwatnym dla ludzi naszej epoki⁸⁹. To może być impuls do jej radykalnego rozwoju, tak jak się to stało po Nicei w IV wieku – podkreślmy to – złotym wieku teologii patrystycznej.

Ten sobór to jednak nie tylko wielka teologia, bo w istocie każdy chrześcijanin stale czerpie z niego, może nawet zupełnie nieświadomie, powtarzając co niedziela Wyznanie wiary, którego zręby powstały wówczas

⁸⁷ Por. S. Athanasiou, *1700 Jahre nach dem Konzil von Nizäa – und was nun?*, „KNA-Hintergrund: Analyse, Einordnung, Vertiefung” 4 (2025), s. 33–39.

⁸⁸ Por. M. Starowieyski, *Sobory niepodzielonego Kościoła...*, s. 43–44.

⁸⁹ Por. Ch. Schönborn, *Bóg zesłał Syna swego. Chrystologia...*, s. 81–82.

i trwale określają naszą tożsamość jako wierzących w Chrystusa⁹⁰. I może dlatego warto ciągle o tym przypominać, by ta niedzielna recytacja Credo była coraz bardziej świadomym, osobistym wyznaniem.

BIBLIOGRAFIA

- Ansorge D., *Krótką historia teologii chrześcijańskiej*, tłum. M. Chojnacki, Kraków 2021.
- Atanazy Wielki, *O dekretach Soboru Nicejskiego*, w: Atanazy Wielki, *O dekretach Soboru Nicejskiego; O wypowiedzi Dionizego; O synodach w Rimini i Seleucji. Tekst grecki i polski*, tłum. i oprac. P.M. Szewczyk, Kraków 2011, s. 2*–33* [tekst polski].
- Atanazy Wielki, *Mowy przeciw arianom I–III*, tłum. i oprac. P.M. Szewczyk, Kraków 2013.
- Athanasίου S., *1700 Jahre nach dem Konzil von Nizäa – und was nun?*, „KNA-Hintergrund: Analyse, Einordnung, Vertiefung” 4 (2025), s. 33–39.
- Czupryn B., [hasło:] *Neoplatonizm, 1. W filozofii*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 13, Lublin 2009, k. 916–917.
- Dokumenty soborów powszechnych*, t. I, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2002.
- Drobner H.R., *Lehrbuch der Patrologie*, Frankfurt a. M. 2011³.
- Dunn G.D., *Catholic Reception of the Council of Nicaea*, w: *The Cambridge Companion to the Council of Nicaea*, ed. Y.R. Kim, Cambridge–New York 2021, s. 347–367.
- Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna*, wstęp, tłum., przypisy T. Wnętrzak, Kraków 2007.
- Francis B., *The First 7 Ecumenical Councils of the Catholic Church*, [b.m.w.] 2024.
- Franciszek, *Bulla „Spes non confundit” ogłaszająca Jubileusz Zwyczajny Roku 2025*, Rzym 2024.
- Gavrilyuk P.L., *The Legacy of the Council of Nicaea in the Orthodox Tradition. The Principle of Unchangeability and the Hermeneutic of Continuity*, w: *The Cambridge Companion to the Council of Nicaea*, ed. Y.R. Kim, Cambridge–New York 2021, s. 327–346.
- Gwynn D.M., *Reconstructing the Council of Nicaea*, w: *The Cambridge Companion to the Council of Nicaea*, ed. Y.R. Kim, Cambridge–New York 2021, s. 90–110.
- Hoping H., *Das Judesein Jesu und seine Bedeutung für die Christologie*, w: *Jesus der Messias Israels? Messianisches Judentum und christliche Theologie im Gespräch*, Hg. M.S. Kinzer, Th. Schumacher, J.-H. Tüek, Freiburg im Br. 2023, s. 202–214.
- Jacobs I., *Hosting the Council in Nicaea. Material Needs and Solutions*, w: *The Cambridge Companion to the Council of Nicaea*, ed. Y.R. Kim, Cambridge–New York 2021, s. 65–89.

⁹⁰ Por. M. Starowieyski, *Sobory niepodzielonego Kościoła...*, s. 51; J. Ratzinger, *Bóg Jezusa Chrystusa...*, s. 85.

- Kelly J.N.D., *Początki doktryny chrześcijańskiej*, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1988.
- Lyman R., *Arius and Arianism. The Origins of the Alexandrian Controversy*, w: *The Cambridge Companion to the Council of Nicaea*, ed. Y.R. Kim, Cambridge–New York 2021, s. 43–62.
- McCarthy D.P., *The Council of Nicaea and the Celebration of the Christian Pasch*, w: *The Cambridge Companion to the Council of Nicaea*, ed. Y.R. Kim, Cambridge–New York 2021, s. 177–201.
- Menke K.-H., *Das homoousios tō patri scheidet die Geister. Zur kriteriellen Funktion des Symbolum Nicaeanum*, „Communio” [wyd. niem.] 53 (2024), s. 396–412.
- Müller G.L., *Chrystologia – nauka o Jezusie Chrystusie*, tłum. W. Szymona, Kraków 1998.
- Pietras H., *Ortodoksja i herezje. Historia szukania prawdy w pierwszych wiekach Kościoła*, Kraków 2022.
- Pietras H., *Sobór Nicejski (325): kontekst religijny i polityczny, dokumenty, komentarze*, Kraków 2013.
- Pitre B., *Jezus i żydowskie korzenie prawdy o Chrystusie*, tłum. M. Sobolewska, Kraków 2025.
- Pyc M., *Symbol nicejski w procesie kształtowania się wiary w Jezusa Chrystusa*, „Roczniki Teologii Dogmatycznej” 3 (2011) 58, s. 241–256.
- Ratzinger J., *Bóg Jezusa Chrystusa. Medytacje o Bogu Trójjedynym*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 1995.
- Ratzinger J., *Jezus z Nazaretu*, Opera omnia, t. VI/1, tłum. M. Górecka, W. Szymona, Lublin 2015.
- Ratzinger J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. Z. Włodkowa, Kraków 1994.
- Schönborn Ch., *Bóg zesłał Syna swego. Chrystologia*, tłum. L. Balter, Poznań 2002.
- Sesboüé B., *Bóstwo Syna i Ducha Świętego (IV wiek)*, w: *Historia dogmatów*, t. I: *Bóg zbawienia*, red. B. Sesboüé, J. Woliński, tłum. P. Rak, Kraków 1999.
- Simperl M., *Nizäa und das weitere theologische Ringen*, „KNA-Hintergrund: Analyse, Einordnung, Vertiefung” 10 (2025), s. 32–36.
- Simperl M., *Politik und Theologie auf dem Konzil von Nizäa. Kirchenhistorische Beobachtungen*, „Communio” [wyd. niem.] 53 (2024), s. 372–381.
- Starowieyski M., *Sobory niepodzielonego Kościoła*, Kraków 2016².
- Szewczyk P.M., *Wprowadzenie*, w: Atanazy Wielki, *O dekretach Soboru Nicejskiego. O wypowiedzi Dionizego. O synodach w Rimini i Seleucji. Tekst grecki i polski*, tłum. i oprac. P.M. Szewczyk, Kraków 2011, s. V–XXIX.
- Szymik J., *Prawda i mądrość. Przewodnik po teologii Benedykta XVI*, Kraków 2019.
- Theobald M., *Jesus, Messias aus Israel und für Israel. Neutestamentliche Perspektiven*, w: *Jesus der Messias Israels? Messianisches Judentum und christliche Theologie im Gespräch*, Hg. M.S. Kinzer, Th. Schumacher, J.-H. Tüek, Freiburg im Br. 2023, s. 175–196.

Tück J.-H., «*Gleichwesentlich mit dem Vater*». *Hat das Konzil von Nicäa die jüdischen Wurzeln des Christentums abgeschnitten?*, „Communio” [wyd. niem.] 53 (2024), s. 382–395.

Wnętrzak T., *Konstantyn Wielki w oczach Euzebiusza z Cezarei i w badaniach współczesnych historyków*, w: Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna*, wstęp, tłum., przypisy T. Wnętrzak, Kraków 2007, s. 7–93.